Miętha, 36,6 (feat. Otsochodzi)

złap mnie teraz
jakby płyną na łajbie
nie ważne jaki sztorm, nie
zawsze mam cie
wcześniej tylko siedziałbym na ławce
pijąc tylko swoje bro
zawsze mam też ziomków
którzy dalej siedzą tam gdzie
marzłem
kradłem coś
zawsze miałaś racje
mówiąc ze to się opłaci
te noce nieprzepasane robiąc rap
zostań jeszcze Kajtek
mordo wiem że się uda
czekaj na tym wielki kontrakt
wiem ze sie uda
robimy to LPB które topi
Mała znasz mnie
I poznałaś crue
Moja bandę, bandę
Która mnie podniesie z gleby
Jeśli kiedyś padnę
Wpadnę, spije parę szotów,
Spale blant ten
A miałbym nie palić też
Zabijał bym używkami te złe emocje po eks
Takie puste łóżko to nie dla mnie

Daj mi tylko czułe obce 36 i 6 i 6 i 6 i 6 i 6
36 i 6 i 6 i 6 i 6 i 6
36 i 6 i 6 i 6 i 6 i 6
36 i 6 i 6 i 6 i 6 i 6

[Otsochodzi]
Zimo, ciepło, gorąco
Mijam się z tobą i każda chwila leci jak slo-mo
Wyrywałem się bo chciałem
Coś więcej niż w piątek polmos
Ludzi co wyglądają tak samo na okrągło
Skończ to zio, boy
Olewam mental
Nie ma tutaj opcji ze meni zwolnią
18- wchodzę właśnie na ostatnia prostą
Pierd* twoja grupę mordo
Nie mów do mnie mordo
To miasto mnie nienawidzi
Biorę czysty łyk tak jak Fiji
Od was mam więcej tych wizji
Tylko chce ciebie tu bb
Oni sa w chu* nieprawdziwi
Dzisiaj zagrane dwa gigi
Hotel, kupuje na BP płyn myślę:

Daj mi tylko czułe obce 36 i 6 i 6 i 6 i 6 i 6
36 i 6 i 6 i 6 i 6 i 6
36 i 6 i 6 i 6 i 6 i 6
36 i 6 i 6 i 6 i 6 i 6